

skiemu. Na szczególną uwagę zasługują teoretycznie wnikliwy tekst poznańskiego badacza Czesława Karolaka o „długim cieniu autocenzury” oraz tekst Hub Nijssena o twórczości tzw. młodej generacji. Mniejsze znaczenie przypisuję rozprawom, analizującym zjawisku emigracji wewnętrznej w Austrii, poza obszarami języka niemieckiego oraz po zakończeniu wojny.

W czasie lektury natknąłem się na szereg ustaleń i odkryć, jak również weryfikacji i falsyfikacji tychże. Oceniam je jako ważne dla pola badań nad emigracją wewnętrzną. Kilka z nich przynajmniej wymienię – są to: rekonstrukcja historii samego terminu „emigracja wewnętrzna” w tekście Leonore Krenzlin, w tym wskazanie na oryginalny pomysł Trockiego (!), dalej: podkreślenie kategorii *innere Emigration* w roli tzw. szyfru odciążenia niedoskonałości (*Entlastungs-Chiffre*), czy wreszcie wskazanie na swoiste pole gry tego kluczowego terminu, demonstrując innowacyjność stosowania takiego potencjału referencyjnego dla wyjaśnienia powojennych perypetii literatury niemieckiej. Erwin Rotermund zasadnie przypomina złożoność oraz (nieleddie) omnipotencję instytucji ds. (w liczbie mnogiej!) śledzenia aktywności pisarskich oraz skuteczność cenzurowania, z drugiej zaś strony wielość sposobów skrywania odmiennych od oficjalnego stanowisk. Należy się zarazem z nim zgodzić co do trudności w uchwyceniu oraz ocenie recepcyjnej skuteczności piśmiennictwa emigracji wewnętrznej.

We wspomnianym już tekście Czesława Karolaka zetknijemy się z próbą odkrycia mechanizmów autocenzury. Większość pisarzy, tworzących na potrzeby czytelnika w Trzeciej Rzeszy była na to skazana; oczywiście przy założeniu, że autorom tym zależało na publikacji swych utworów, a więc na realnym dotarciu do czytelnika w zakresie ich autorskich możliwości. Co ciekawe, poznański badacz wprowadza do swoich refleksji wątki psychoanalityczne.

Warte refleksji są rozważania Austriaczki Desiree Hebenstreit na temat potencjalnego wpływu poetyk literatury emigracji wewnętrznej na literaturę powojenną. Tymi rozważaniami autorka dotyka problem współodpowiedzialności oraz współwiny emigrantów wewnętrznych za stan świadomości powojennego społeczeństwa niemieckiego. Myśl tę w sposób niezamierzony rozwija Ulrike Böhmel Fichera, niemiecka badaczka na jednym z włoskich uniwersytetów, która formułuje następujący, kontrowersyjny problem badawczy: „Najbardziej znani autorzy emigracji wewnętrznej unikali dalszych wnikliwych badań nad społecznymi oraz politycznymi przemianami w Trzeciej Rzeszy, które zwyczajnych obywateli ukształtowały w brutalnych morderców.” Nie sądzę, by dziś, dało się odpowiedzieć na to pytanie w sposób empirycznie udokumentowany; co nie znaczy, by pytanie to miało zniknąć z warsztatów badaczy zjawiska emigracji wewnętrznej. Myślę, że kluczowy przecież spór o niemiecką emigrację wewnętrzną toczyć się będzie dalej.

Hubert Orłowski

ANDRZEJ DENKA: *Skandal oder Engagement? Eine systemtheoretische Untersuchung zu Peter Handke und Botho Strauss nach 1989*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, 332 ss.

Przedmiotem ugruntowanej obszerną bibliografią i napisanej z suwerenną naukową swadą rozprawy habilitacyjnej Andrzeja Denki są kontrowersje, jakie wywiązały się na obszarze języka niemieckiego – nie po raz pierwszy zresztą – wokół dwóch znanych i cenionych pisarzy: niemieckiego Botho Straussa i austriackiego Petera Handkego w latach 90. XX w.,

a więc już po przełomie demokratycznym w Europie Środkowo-Wschodniej i udanej reunifikacji Niemiec. Najpierw Botho Strauss zakwestionował w eseju pt. *Anschwellender Bockgesang (Wzbierająca pieśń kozła)* na łamach tygodnika „Der Spiegel” dotychczasowy konsensus aksjologiczny Republiki Federalnej Niemiec, co sprowadzało się w dużej mierze do nieomal całkowitego odrzucenia dotychczasowego ideału liberalno-lewicowego intelektualisty. Z kolei Peter Handke podważył przeważający w zachodnich mediach obraz Serbii i Serbów jako jedynych winowajców zbrodniczego i ludobójczego przebiegu wojny na Bałkanach.

Wystąpienia te stanowiły manifest nie tylko polityczny, lecz także poetologiczny i estetyczny. Swoją potencjał oddziaływania czerpały z faktu, że były również i przede wszystkim tekstami medialnymi – artykułami gazetowymi, które pierwotnie zostały opublikowane w prasie. Potencjał ów polegał m.in. na ich łatwej dostępności, która nie zawsze dana jest tekstom literackim, jak i celowym wyekspozowaniu treści kontrowersyjnych, w powszechnym odbiorze politycznie niepoprawnych, co musiało się rzeczy doprowadzić do wielu głosów dyskusyjno-polemicznych. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że ówczesny Internet dopiero „raczkował”, a dość szczupła przestrzeń wirtualna miała dopiero ekspandować.

Autor przyjął hipotezę o charakterze heurystycznym, iż istotą sporu wokół Straussa i Handkego jest zderzenie się kontradiktoryjnych, a więc wzajemnie sprzecznych ze sobą, strategii ujmowania dokonań literackich i pozaliterackich autorów w kategoriach skandalu lub ocenianego bardziej pozytywnie społeczno-politycznego zaangażowania. Zawarty w tytule książki Andrzeja Denki dylemat: skandal lub zaangażowanie można (a nawet należy) rozpatrywać w odniesieniu do określonych tradycji literackich rodem jeszcze z XIX w. Autor wiąże je z obydwoma nietuzinkowymi biografiami pisarskimi, w których można odnaleźć elementy świadomej – według niego – (auto)kreaty i promocji pisarskiej, mające na celu „uruchomienie”, tzn. zaktywizowanie tej lub innej strategii w trakcie recepcji samego tekstu. Zarówno w przypadku Straussa, jak i Handkego, pisarzy skromnie mówiąc niemłodych, zasadną rzeczą jest sięgnięcie do początków ich twórczości jeszcze na przełomie lat 60. i 70. w kontekście rewolty studenckiej 1968 r. Na tym tle Andrzej Denka stara się ze znacznym sukcesem udowodnić, że kontrowersyjne teksty z lat 90. i domniemane przejście na przeciwstawne pozycje polityczne są tylko do pewnego stopnia skutkiem ewolucji określonych figur myślowych, które od samego początku znajdowały się u podstaw twórczości obu pisarzy.

Istotne dla autora jest znaczenie niemieckiego słowa spór (*Streit*). Tej kwestii poświęcony jest chyba najciekawszy, drugi rozdział książki, mający charakter ekskursu, a dotyczący miejsca i funkcji sporu w postmodernistycznych koncepcjach literackich. Niemniej większość rozważań rozprawy posługuje się preferowaną przez autora terminologią zaczerpniętą wprost z teorii systemów Niklasa Luhmanna. Według niej spór ma być skutkiem „interpenetracji” systemów, które testują swoją „moc wiążącą” i „stosowalność” obserwując siebie nawzajem w intensywny sposób, co skutkuje wzmożoną produkcją treści komunikacyjnych oraz kreowaniem specyficznych semantyk. Każdy nowy spór literacki po 1989 r. jest kolejną aktywacją ponownego podjęcia (*re-entry*) określonej tradycji spierania się i debatowania. Z drugiej strony samo prowadzenie tych sporów (także przez skandalizację) jest okazją do artykulacji i przepracowania kolektywnych przejawów oburzenia, ponieważ prezentowane w nich poglądy zostałyby – według autora – w tej czy w innej formie, tak czy owak, zaadaptowane i uwzględnione przez rzeczywistość społeczno-polityczną kolejnej dekady.

Do tej kwestii Andrzej Denka podchodzi jednak ze znaczną dozą sceptycyzmu i uzasadnionej ostrożności, rozpatrując także odwrotny wariant oceny wystąpień pisarzy, a więc, czy



nie może być po prostu tak, że w tych debatach chodzi jedynie o „zastępcze” kontrowersje polityczne, które z literaturą mają jedynie tyle wspólnego, że impuls do ich wywołania dostarczyli znani pisarze, bowiem obudzenie i swoisty rozkwit pamięci indywidualnej i kolektywnej w Niemczech zostały – jak wiadomo – wywołane dopiero upadkiem muru berlińskiego. Chodziło mianowicie o znanych, a nawet „kanonicznych” autorów, których prace były wielokrotnie rozważane we wzajemnych relacjach już przed 1989 r. Autor w wielu miejscach na wszelkie możliwe sposoby (samo)indaguje swój projekt badawczy, stosując technikę tzw. obserwacji drugoplanowej (*Beobachtung der zweiten Ordnung*) i „ślepej plamki” (*blinder Fleck*), aby w końcu wyodrębnić coś na kształt wspólnej części obydwu zbiorów (*Schnittmenge*). Włączenie różnych aspektów poetologicznego podobieństwa obu autorów i ich równoległa obecność została przy tym wzięta przez niego pod uwagę jako nieprzypadkowa formacja ideowa zbliżonych do siebie rocznikowo i generacyjnie autorów.

Co najważniejsze, pozaliterackie aspekty oddziaływania autorów na publiczność i kontrowersyjna wymiana opinii na temat rangi ich dokonań artystycznych oraz ich ingerencja w sferę pozaliteracką, np. w politykę, a więc potyczki literackie, mają charakter pozaliteracki i wychodząc poza immanentną dla dzieła, ontologiczną jego interpretację koncentrują się z grubsza na tym, jak postrzegany jest problem autorstwa.

Autor stwierdza z dużą racją, że potyczki literackie powinny zostać zaliczone do niezbędnej części twórczości tych pisarzy jako mające także pośredni wpływ na indywidualną recepcję ich dzieł. Przy tym nie chodzi mu w tym przypadku o spektakularną i chwytliwą publicystykę telewizyjną w stylu *publicity show* mistrza gatunku – nieżyjącego od kilku lat krytyka literackiego Marcela Reich-Ranickiego, a raczej o te debaty, które zapoczątkowane przez autorów-literatów do pewnego stopnia usamodzielniały się, stając się szeroko zakrojoną, masową i medialną debatą publiczną. Aspiracje artystyczne ulegały w ich toku redukcji do faktów politycznych. Obydwu autorów zresztą dla ułatwienia ich orientacji politycznej etykietowano (Botho Strauss został „dyżurnym” prawniczym radykałem, a Peter Handke zdeklarowanym zwolennikiem serbskiego nacjonalizmu i sojusznikiem zbrodniarza wojennego Milosevića).

*Notabene* Andrzej Denka tytułem swojej książki nawiązuje w świadomy sposób do jednej z pierwszych prób tematykacji tego problemu na gruncie polskiej germanistyki, tomu zbiorowego pod redakcją Joanny Jabłkowskiej pt. *Engagement – Debatten – Skandale. Deutschsprachige Autoren als Zeitgenossen* wydanego w 2001 r., konstatując z dużą dozą słuszności, że problem i przedmiot badań nad nim jest z natury rzeczy interdyscyplinarny.

W swoich wnioskach autor stwierdza – jak można zresztą było oczekiwać – że obydwie debaty zawierały zarówno typowe znamiona skandalizacyjne (etykiety), jak i elementy zaangażowania. Zasadniczo nie chodziło w nich o weryfikację lub falsyfikację teorii, lecz siłą rzeczy wynikało to z nich *en passant*, a ich funkcjonalizacja była estetycznym *eventem*, happeningiem, czy performansem na zasadzie poliperspektywizacji lub włączania i reintegracji fenomenów pozaliterackich. Andrzej Denka wywodzi ją bezpośrednio z prób definiowania samej postmoderny jako kultury sporu (*Streitkultur*) *par excellence*, np. w *Poetik des Klartextes* Wegmanna, upatrując w niej owocnej operacjonalizacji kilku konkretnych koncepcji.

Wysoce interesujący jest fragment rozdziału drugiego książki, poświęcony postmodernistycznym i poststrukturalnym konceptualizacjom oraz konsekwencjom sporu literackiego. Autor nawiązuje tutaj w twórczy sposób do koncepcji sprzeczności/sporu pióra francuskiego socjologa Jeana-François Lyotarda, określającego go mianem *le différend*. Denka bada różnice w pojmowaniu sporu pomiędzy francuskimi uczonymi Lyotardem i Foucaultem nawiązując do

ich sporu z Jürgenem Habermasem. Jednak odwołując się do teorii dyskursu i kontradyskursu Foucaulta, w odniesieniu do francuskiego badacza autor podkreśla krytyczne argumenty Simone Winko, zarzucającej mu m. in.:

- brak systematyki metodologicznej – Foucault był mniej systematycznym, a raczej nadzwyczaj kreatywnym myślicielem, który często zmieniał swoje pozycje teoretyczne;
- niekonsekwencję w pojęciu dyskursu: używał pojęcia dyskursu programowo niejednolicie; w niektórych pracach starał się go ustalać, jednak miał on moc wiążącą jedynie w odniesieniu do jednego specjalnego dzieła;
- literatura i sztuki piękne mają dla niego znaczenie przeważnie ilustracyjne, przy czym rola literatury miała się zmieniać w niego wraz z trzema etapami dzieła;
- „drażnienie” skamieniałych struktur myślenia i władzy.

Wypowiedź (*enoncé*) i formacja (*formation*) u Foucaulta, to pewna liczba wypowiedzi przynależących do tego samego systemu formacyjnego. Istotna jest jednak referencyjność, pozycja wypowiadającego, pole jego wypowiedzi oraz jego egzystencja materialna. Andrzej Denka odnosi się bezpośrednio do sporu literackiego w ramach analizowanej przez niego teorii systemów wprowadzając pojęcie „ramowania” (*Rahmung*) na podstawie definicji Erwinga Guttmanna. Z kolei wg Schwanitza spór to analogiczny do teatru typ interakcji z czytelnikiem lub widzom, ponieważ w strukturalnie zróżnicowanym społeczeństwie dochodzi często do interpenetracji systemów prawa z literaturą czy sztuką. A więc debata wokół *Bockgesang* miała mieć w wielu aspektach także charakter prawniczy (zresztą Handke jest z wykształcenia prawnikiem).

Mieszanie ze sobą różnych aspektów doprowadziło w końcu do kontrowersyjnej debaty, w ramach której konflikty były niejako zaprogramowane, podobnie jak w wyniku interpenetracji systemów polityka/władza a sztuka/literatura.

Spór literacki można interpretować – według poznańskiego badacza – jako niemożność osiągnięcia społecznego konsensusu. Dochodzi w nim do starcia uniwersalizmu z partykularyzmem, jako że świat nie jest pomyślany w kategoriach jakiegokolwiek konsensusu, a raczej mamy w nim do czynienia z zasadą podwójnej przypadkowości wg schematu: „nie czynię tego, co się tobie nie podoba pod warunkiem, że ty nie czynisz, co mnie się nie spodoba”. Typowe partykularyzmy u Petera Handkego to – jego zdaniem – preferowanie kulturowej autarkii Serbów w stosunku do demokracji krajów zachodnich, preferowanie społeczeństw archaicznych, weryfikacja przestarzałych ustrojów państwowych jak królestwa i aprecjacja pojęcia władzy, niebezpieczna igraszka relatywizacyjna z serbskim nacjonalizmem, aprecjacja religii i religijności, preferowanie wiary prawosławnej w stosunku do zachodniego katolicyzmu i protestantyzmu itd.

Z kolei w koncepcjach Botho Straussa autor wyróżnia m.in.: preferowanie mitu w stosunku do nowoczesnego, oświeconego i liberalnego myślenia oraz rekonstrukcję i literackie wykorzystanie biblijnego motywu kozła ofiarnego. Przy pomocy mitu ilustrowane są nie tylko bieżące wydarzenia, ale i możliwe złe trendy w rozwoju demokracji. Występują w niej odniesienia do prawicowych ekstremizmów, ekonomizm, demokratyzm, reżim teleokratycznej opinii publicznej, rejestrowanie utraty wartości i ubóstwa aksjologicznego, wyszydzenie erosa, drwina z żołnierzy, wyśmiewanie Kościoła czy pozytywna ocena antyhumanitaryzmu w rozumieniu Robinsona Jeffersa, żywiącego głęboką nienawiść do demokracji Roosevelta (określał ją jako formę degeneracji).

U Handkego dadzą się wyraźnie wyróżnić nietypowe partykularyzmy – takie jak stosunek do matki, do żony i córki i do swoich braci. U Straussa to pozytywne relacje z synem



w konfrontacji z idiotyzmem otaczającego świata i społeczeństwa, określanego przez niego jako zużyte i debilne. Według niego skandale dotyczą w przeważającej mierze sfery zagadnień moralnych i idą w parze z moralizacją. Było tak już w czasach futurystów i dadaistów i dalej będzie. Denka stara się o dokładne „wypozycjonowanie” postaw Petera Handkego i Botho Straussa jako podmiotów sporu literackiego po 1989 r. i wyróżnia w nich fazy i etapy. Jeżeli chodzi o Botho Straussa, dostrzega w niej drogę wiodącą od sporu do „obrobienia” własnej irytacji. Należą do nich:

1. pozycja lewicowo-liberalna zaangażowanego obywatela, wspieranego przez media, po stronie społeczeństwa odpowiada mu postać obywatela zorientowanego na konsumpcję i sterowanego przez media,

2. tendencje antydemokratyczne egzemplifikowane przez narodowy socjalizm, chuliganów, ale także skrajną prawicę podczas rewolty studenckiej w 1968 r. i terrorystów, którzy wyłonili się z tego ruchu, użycie pochodzącej od nich frazeologii,

3. sceptyczna wobec demokracji i konserwatywna wobec wartości postawa prawicowa, z wyraźnymi odniesieniami do twórczości Novalisa i Hölderlina.

Z kolei przy próbie analizy *Śpiewu kozła* Handkego widzi w niej następujące etapy: pierwszy to bezpośrednie reakcje felietonistyczne po publikacji eseju i inne reakcje, w tym wywiad z przewodniczącym Centralnej Rady Żydów Niemieckich Ignatzem Bubisem, w etapie drugim publikacja w tomie zbiorowym *Die selbstbewusste Nation* oraz debata Botho Straussa z redakcją czasopisma „Theater heute” i opublikowanie korespondencji bez zgody Straussa. Co ciekawe, Strauss wszczął kroki sądowe i w końcu jego pozwowi przyznano rację. Do sporu zaliczały się także listy od czytelników oraz w etapie czwartym możliwości transformacji opinii publicznej. Interesującą część pracy stanowią także prezentowane i omawiane przez autora projekty eseistyczne Handkego i Botho Straussa.

Generalnie zainteresowanemu germanistyce czytelnikowi może zaimponować licząca ok. 20 stron bibliografia książki, świadcząca nader chlubnie o odczuciu autora, o głębokości i horyzontach jego „penetracji intelektualnej” oraz aspiracjach w kierunku interdyscyplinarności. Autor nie ukrywa swojego pozytywnego stosunku do rozmaitych teorii i modeli socjologiczno-literackich oraz możliwości ich aplikacji w ramach realizowanych aspiracji i przedsięwzięć naukowo-badawczych, przy czym – co ważne – jego wywody w bardzo wielu aspektach mają charakter komparatystyczny, wykraczający daleko poza ciasne i ograniczone pole badań zorientowanych tylko na postmodernistyczną germanistykę literaturoznawczą, co zresztą w przypadku autorów o wyjątkowo długim okresie trwania (*longue durée*) ich twórczości i oddziaływania na międzynarodową publiczność literacką mogłoby się wydać w niewielkim stopniu stosowne i uzasadnione.

Stwierdzenie to jest tym bardziej istotne, ponieważ dotyczy autorów od dawien dawna solidnie zakotwiczonych w polskiej opinii literackiej, lubianych i wielokrotnie tłumaczonych, a jednak ciągle w zbyt małym stopniu naukowo eksplorowanych przez polskich germanistów. Książkę Andrzeja Denki należy więc uznać za znaczący wkład w ważne dzieło refleksji nad ich twórczością oraz ogólnie w badaniach nad kulturą sporu literackiego w krajach niemieckojęzycznych.

Roman Dziergwa